

# Maria Sadowska, Kiedy nie ma miłości

Kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Tak mało mi zostaje - prawie nic  
Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej, co dalej?

W poszukiwaniu jakichkolwiek wzruszeń  
Jak zawsze nocą przed siebie ruszę  
I będę się tłuc od światła do światła  
Pokolorowana neonami miasta

Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Tak mało mi zostaje - prawie nic  
Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Dłużej złudzeń nie ocalę - więc co dalej?

Rano rodzi się hałas i umiera cisza  
Tak blisko jutra zaczyna się dzisiaj  
Przejadłam myśli, wypięłam marzenia  
I przeflirtowałam moje serce z kamienia

Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Tak mało mi zostaje - prawie nic  
Bo kiedy nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Dłużej złudzeń nie ocalę - więc co dalej?

Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Co dalej, co dalej?  
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Co dalej, co dalej?  
Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?  
Nie ma miłości - co dalej, co dalej?

Bo kiedy nie ma, nie ma miłości - co dalej, co dalej?